http://collections.ushmm.org
Contact reference@ushmm.org for further information about this collection

07/11/2003

ZACHCZYŃSKA, Jadwiga
Polish Witnesses to the Holocaust
Polish
RG-50.488*0185

Jest to wywiad z Joanną Zachczyńska, nazwisko rodowe Perelman, polską Żydówką z Warszawy. Opowiada ona o swojej pracy jako pielęgniarka w szpitalu w Białymstoku i podróży na wschód z brygadą Czkałowa. Opisuje pracę w obozie rosyjskich jeńców wojennych przy Mińsku i organizację szpitala w miejscowym getcie. Relacjonuje przebieg niemieckich akcji antyżydowskich i skupia się na największym pogromie. Mówi też o swojej działalności w partyzantce sowjeckiej. Wspomina też wydarzenia powojenne, przede wszystkim spotkanie z byłym naczelnikiem sztabu Gawrikowem, które wyjaśniło pewne działania antyżydowskie partyzantki sowjeckiej.

Tape 1

[01:] 00:30:18 – [01:] 08:57:17
00:33 – 09:21

Osoba przedstawia się jako Jadwiga Zachczyńska, nazwisko rodowe Perelman, urodzona 18.11.1917 w Warszawie na ulicy Widok 14; opowiada o przedwojennym życiu z chorującą na gruźlicę matką i opiekującą się nią babcią w komfortowym mieszkaniu; mówi o leczniczych wyjazdach matki do Otwocka oraz innych miejscowości i stwierdza, że urodzenie dwójki dzieci bardzo osłabiło matkę; wspomina wykrytą u babci w klinice Sołowiejczyka chorobę nowotworową i amputację nogi, która odbyła się bez zgody babci; mówi o śmierci babci tydzień po amputacji i wyjeździe rodziny do Palestyny w związku z orzeczeniem lekarzy o przychylnym dla matki klimacie; opowiada o sprzedaży polskiego mieszkania, udziałów w „Nowym Przeglądzie" i zakupie maszyn przez ojca w celu urządzenia drukarni w Palestynie; wspomina wyjazd ojca do Ameryki z powodu odwlekającej się dostawy maszyn; mówi, że w Palestynie po raz pierwszy doświadczyła, czym są prześladowania: dzieci żydowskie wyzywały ją i rzucały w nią kamieniami; opowiada o powrocie do Polski i mieszkaniu u różnych ludzi (cioci, brata matki i jego żony, którzy zginęli później z dwojgiem dzieci); wspomina pierwsze miesiące wojny spędzone w Warszawie i nocną próbę przeprawy przez Bug; mówi o pracy w szpitalu w Białymstoku z rosyjskimi lekarzami do wybuchu wojny rosyjsko-niemieckiej; wspomina, że wiedziała, co dzieje się na granicy i zgłaszała to przedstawicielom partii; mówi o przyłączeniu się do kolumny wojskowej i ucieczce na wschód; opisuje alarmy przeciwlotnicze i swą działalność jako pielęgniarka podczas ucieczki; wspomina, że w jednym miejscu została kilka dni, gdyż ranni nie chcieli jej puścić.

[01:] 08:57:18 – [01:] 12:50:09
09:22 – 13:24

Ona mówi o dotarciu do Mińska i chęci znalezienia czegoś do jedzenia i picia; wspomina, że ludzie nie ufali sobie i kradzież była na porządku dziennym; wspomina spotkanie z niemieckim oficerem, który zaproponował jej zupę i mówi o swoim zdziwieniu, gdyż nawet najbliżsi jej ludzie nie chcieli się niczym podzielić; opisuje pierwszy wieczór w Mińsku, kiedy poszła do kilku szpitali szukać pracy; opowiada o dużym i zbombardowanym szpitalu, w którym zaproponowano jej pracę pod warunkiem, że zorganizuje salę operacyjną;

This is a verbatim transcript of spoken word. It is not the primary source, and it has not been checked for spelling or accuracy.

http://collections.ushmm.org
Contact reference@ushmm.org for further information about this collection

wspomina, że pracowała tam długo i mówi o świadomości przejściowego charakteru tej pracy; relacjonuje incydent, kiedy należało kierownikowi wręczyć kartkę z danymi osobowymi i opisuje reakcję żydowskiego dyrektora szpitalu, który był świadomy, że spis służy ustaleniu osób do getta; mówi, że dyrektor nie wiedział, iż ona jest Żydówką i chciał potwierdzić jej polską tożsamość; opowiada o opuszczeniu szpitala i rozpoczęciu pracy w obozie dla rosyjskich jeńców wojennych, przy czym nie jest w stanie przypomnieć sobie, jak się tam dostała.

[01:] 12:50:10 – [01:] 19:40:08f
13:25 – 20:31

Ona opowiada o wydarzeniach w obozie dla rosyjskich jeńców wojennych; opisuje sposoby znęcania się nad jeńcami: cztery osoby trzymały danego jeńca za kończyny, dwie osoby biły; zaznacza, że jęki jeńców słyszy do dnia dzisiejszego w snach; opisuje złe posłania więźniów, twarde, ze słomy, zawszone; mówi, że więźniów karmiono niełuskanym prosem, co powodowało u nich okropne bóle; stwierdza, że była w dobrej sytuacji, gdyż mogła wraz z żydowską tłumaczką z getta chodzić codziennie do domu spać i raz w tygodniu brać tyle żywności, ile mogła unieść; mówi, że w getcie karmiła tymi produktami ludzi, z którymi żyła: małżeństwo lekarskie i doktora Borysa Aronowicza **Pieskina**, z którym pracowała w obozie; opisuje warunki, w jakich żyła z tymi ludźmi w getcie; mówi o Borysie Aronowiczu **Pieskinie**, określając go jako wybitnego specjalistę, który przed wojną pracował w prosektorium; opowiada o austriackim sanitariuszu uważanego przez wszystkich za Niemca, który przywoził rosyjskich jeńców wojennych z pola walki; wspomina długie rozmowy sanitariusza z **Pieskinem** i stwierdzenie sanitariusza, że wojna zakończy się klęską niemiecką z powodu kłótliwości i niezgody Niemców we własynch szeregach; mówi o ciężkiej sytuacji materialnej i mieszkaniu **Pieskina** w Mińsku, do którego wprowadziła się rodzina białoruska, niechętna wydaniu rzeczy osobistych **Pieskina**; wspomina, że rodzina białoruska zadenuncjowała **Pieskina** jako komisarza, gdy tymczasem **Pieskin** był bezpartyjny; opisuje udaną próbę zabrania rzeczy **Pieskina** pod eskortą austriackiego sanitariusza; mówi o ostatnim spotkaniu z sanitariuszem, kiedy poprosił o złamanie nogi lub ręki, by mógł wrócić do ojczyzny i przeprowadzić tam rewolucję; stwierdza, że nie zna jego dalszych losów; mówi, że pracowała długo z **Pieskinem** i wiele się od niego nauczyła *[konstatuje, że wszystko jej się plącze i pamięć zawodzi]*; opowiada, że po pracy w obozie nie mogła spać i pewnego dnia postanowiła nie wracać tam; mówi, że nie znano jej nazwiska, dlatego mogła się dobrze ukryć w getcie.

[01:] 19:40:09 – [01:] 26:27:17
20:32 – 27:35

Ona mówi o pracy w szpitalu w getcie urządzonym w najwyższym punkcie miasta, gdzie znajdowało się przedszkole; opowiada o urządzeniu sali opatrunkowej i operacyjnej na dużej oszklonej sali gimnastycznej; mówi, że spała w małym pomieszczeniu na piłki i sprzęt sportowy; relacjonuje nocne akcje Niemców widziane przez okna sali gimnastycznej; mówi, że Niemcy podjeżdżali pod domy *[zaznacza, że posiada zdjęcia takich domów]*, wyprowadzali ludzi i strzelali im w tył głowy; relacjonuje incydent, kiedy Niemiec poprosił, by ludzie ze szpitala pomogli przenieść niedobitą kobietę, która musiała żyć; stwierdza, że akcje Niemców odbywały się prawie każdej nocy i widziała je z ukrycia na sali gimnastycznej z odległości nie większej niż 10 metrów, z góry; wspomina, że getto otoczone było drutem kolczastym; opowiada o ciężkiej sytuacji Żydów mieszkających przy drucie kolczastym – byli zabijani i okradani przez Białorusinów przechodzących przez drut; odpowiada przecząco na pytanie, czy była świadkiem tych szykan, miała jednak kontakt z ofiarami przychodzącymi po

This is a verbatim transcript of spoken word. It is not the primary source, and it has not been checked for spelling or accuracy.

http://collections.ushmm.org
Contact reference@ushmm.org for further information about this collection

pomoc do szpitala; stwierdza, że szykany odbywały się często, ale nie tak często jak nocne akcje Niemców; opowiada o braku światła i ogrzewania, paleniu drewna i operacjach przy znikomym świetle; wspomina operacje przy miejscowym znieczuleniu i gotowaniu środka znieczulającego w starym garnku; opowiada o kobiecie, która po zdiagnozowaniu raka zdecydowała się na operację u **Pieskina** i jej częstych wizytach po operacji dopóki nie padła ofiarą pogromu.

[01:] 26:27:18 – [01:] 30:56:09
27:36 – 32:15

Ona wspomina akcje pogromowe; mówi o zbiórkach ludzi (raz 150, raz 6000 osób) na Umschlagplatz i widzianych na własne oczy ciężarówkach nazywanych duszogubkami *[z rosyjskiego „душогубки" – „niszczycielki dusz" – przyp. aut.]* wywożących ludzi do dołów *[chce pokazać jakieś fotografie dołów, ale nie dochodzi do tego]*; wspomina dziewczynkę, która wyszła z takiego dołu i z siedmioma postrzałami dotarła do szpitala; mówi, że walczyła o możliwość spania dziewczynki w szpitalu, ale z powodu zarazy zabrano ją na kilka dni do przedszkola; wspomina incydent, kiedy przyjechali Niemcy w celu zrobienia zbiórki i założyli się, ile dzieci można zabić jedną kulą; relacjonuje, że nie zdążyła uratować dziewczynki, zniknęła.

[01:] 30:56:10 – [01:] 36:17:22
32:16 – 37:50

Ona mówi, że w getcie nie było jednolitej organizacji antyhitlerowskiej i każdy walczył z powodu braku zaufania do drugiego człowieka po swojemu; wspomina doktorów **Taicza [Talicz, Gaicz, Galicz]** i **Menzmanna [Melzmann]**, którzy również tworzyli ośrodki walki antyhitlerowskiej wokół siebie; mówi o znajomości z ojcem **Griszy Smolara**, będącym przedstawicielem partii na getto, oraz działalności propagandowej, ulotkowej, zbieraniu materiałów dla partyzantki i kontaktami z łączniczką partyzantki; wspomina, że puszczono ją do partyzantki dopiero po największym pogromie, gdyż była potrzebna w szpitalu; mówi, że zabrała wtedy ze sobą 19 osób z getta; opowiada o żydowskiej łączniczce, która pomogła przejść grupie do lasu, w którym znajdował się **Smolar** *[chce pokazać zdjęcie łączniczki i jej rodziny, ale nie dochodzi do tego]*; wspomina, że po wojnie dowiedziała się o jej śmierci i rozmawiała z rodziną; mówi o wielu niedobrych Żydach w Mińsku, którzy po otrzymaniu pomocy finansowej dzielili środki nierówno i myśleli tylko o sobie; przypomina sobie żydowską łączniczkę, której nie przyznano zapomogi i jej sprawę w sądzie; mówi, że sąd przyznał jej w końcu zapomogę na te dni, które spędziła w getcie – 7 dni; relacjonuje nieudane próby zainteresowania tym tematem pracowników Muzeum Holocaustu *[wydaje się zmieszana, traci wątek]*.

Tape 2

[02:] 00:30:11 – [02:] 09:11:05
00:23 – 09:24

Ona wspomina śmierć doktora **Pieskina** i największej akcji pogromowej, kiedy Niemcy otoczyli getto i zażądali wydania 6000 ludzi; mówi o ludziach, którzy wiedzieli wcześniej o planowanym pogromie (np. policja żydowska) i się odpowiednio urządzali, szukając na ten okres pracy w mieście; opowiada o decyzji **Pieskina** pozostania w getcie i urządzenie przez

This is a verbatim transcript of spoken word. It is not the primary source, and it has not been checked for spelling or accuracy.

http://collections.ushmm.org
Contact reference@ushmm.org for further information about this collection

nią schronu dla doktora w szafie w pokoju, który **Pieskin** dzielił z **Menzmannem**; mówi o niechęci doktora do schowania się i jego wyjściu na ulice, gdzie Niemcy strzelali do ludzi; opowiada o tym, jak przeżyła pogrom w Mińsku; wspomina szafę z narzędziami do operacji, za którą chciała się schować, za jej przykładem poszli jednak inni i szafa zaczęła się ruszać; mówi o ogólnym chaosie na sali w oczekiwaniu zakończenia pogromu i ponownym schowaniu się za szafę; wspomina, że wówczas na salę wkroczyli Ukraińcy z chłopcem, któremu w szpitalu amputowano rękę, i zastrzelili go; mówi, że ci sami Ukraińcy zainteresowali się spirytusem w szafie z narzędziami operacyjnymi i strzelili w nią, gdyż nie mieli klucza; wspomina, że nie jęknęła, ale bała się przez 2 dni wyjść zza szafy; mówi o wychodzeniu ludzi ze swoich schronów i przybyciu Niemców, którzy kazali załadować zwłoki na furmanki i wywieźć je na cmentarz żydowski położony niedaleko szpitala; opowiada o pochowaniu dziecka koleżanki na tym cmentarzu i perypetiach związanych z pogrzebem.

[02:] 09:11:06 – [02:] 12:59:16
09:25 – 13:23

Ona mówi o ludziach, którzy przed pogromem poszli do pracy w mieście i po akcji wracali szczęśliwi do getta; wspomina incydent, kiedy do wracającego tłumu zaczęto strzelać, byli to prawdopodobnie pijani Niemcy; stwierdza, że nie widziała tego incydentu, ale słyszała dokładnie tłum i strzały trwające ok. pół godziny; mówi o dużej liczbie zabitych i rannych trafiających do szpitala; na pytanie o wyjściu do lasu z żydowską łączniczką stwierdza, że nie pamięta jej nazwiska i zaczyna mówić o niewidomym masażyście z Łodzi, którego działania niekiedy zastępowały operacje; tematyzuje problemy moralne na podstawie prośby masażysty o porcję „uratowanego" chleba, skrytykowanej ostro przez innych; opowiada o incydencie, kiedy do szpitala trafił ok. siedmioletni chłopiec, któremu Niemcy wystrzelili oczy i wyczerpaniu nerwowym **Pieskina**, który pod wpływem jęków chłopca zaczął go bić; nie wie, czy chłopiec został uratowany, gdyż wkrótce po tym incydencie była kolejna akcja Niemców; stwierdza, że żyło się wtedy od akcji do akcji.

[02:] 12:59:17 – [02:] 22:30:10
13:24 – 23:18

Ona opowiada o przejściu do Puszczy Iwienieckiej i pierwszej akcji bojowej z partyzantką sowjecką *[ma kłopoty z przypomnieniem sobie szczegółów]*; mówi o dwóch lekko rannych przewiezionych do obozu *[ma coraz więcej kłopotów z pamięcią, traci wątek]*; mówi, że w partyzantce byli też Żydzi z getta w Mińsku i innych miast, ale nie byli lubiani; wspomina komisarza partyzanckiego, Kozaka z brygady Czkałowa, który jeździł po lesie i strzelał do Żydów, krzycząc „Bij zhidov, spasaj Rossiju" *[z rosyjskiego „Бий жидов, спасй Россию" – „Bij Żydów, uratuj Rosję" – przyp. aut.] [wspomina inny las z innym komisarzem, ale znów traci wątek]*; wspomina incydenty, kiedy Żydzi spotykali partyzantkę i prosili o przyjęcie do niej; opowiada, że warunkiem przyjęcia było oddanie wszystkich rzeczy osobistych, później jednak partyzanci rozstrzeliwali tych Żydów; mówi, że nie widziała takich przypadków, ale mówiono wiele o tym; mówi też, iż nie wiadomo, kto i jakim sposobem takie pogłoski rozsiewał; wspomina pobyt w Mińsku kilka lat temu i spotkanie z byłym naczelnikiem sztabu, który opowiadał o wywiezieniu samolotem worka ze złotem do Moskwy; mówi, że na pytanie o pochodzenie złota naczelnik sztabu stwierdził, że zabierano je Żydom; mówi, że partyzanci zabijali Żydów właśnie w celu pozyskania złota; twierdzi, że naczelnik sztabu wiedział, iż ona jest Żydówką, ale uważał ją głównie za Polkę, pamiętając ją jeszcze z Białegostoku; nie jest w stanie przypomnieć sobie nazwiska naczelnika sztabu *[mówi o zawierających nazwisko naczelnika dokumentach, które ma przy sobie, ale nie sięga po nie]*; wspomina, że w jej

This is a verbatim transcript of spoken word. It is not the primary source, and it has not been checked for spelling or accuracy.

http://collections.ushmm.org
Contact reference@ushmm.org for further information about this collection

oddziale byli też inni Żydzi, ale uciekinierów z getta zazwyczaj nie przyjmowano; mówi o znajomym, który po ucieczce z getta do partyzantów został następnego dnia zabity; stwierdza, że mimo wszystko chciano pójść do partyzantki, gdyż samemu w lesie trudno przeżyć, poza tym chciano zemścić się na Niemcach.

[02:]22:30:11 – [02:] 28:45:16
23:19 – 29:48

Ona mówi, że naczelnik sztabu nie mówił o zabijaniu Żydów, wspominał jedynie odwiezienie złota z partyzantki do Moskwy; twierdzi, że odwiezienia złota nie zażądała sama Moskwa, a ktoś inny; mówi, że ma bardzo dużo do powiedzenia, ale wiele rzeczy zapomniała *[irytuje ją światło]*; przypomina sobie, że naczelnik sztabu oddziału Ponomarenki brygady Czkałowa nazywał się **Gawrikow**; mówi o przyjeździe brygady do Białegostoku i podróży do Mińska, gdzie naczalstwo urządziło się dobrze, a inni wracali do swoich miejsc zamieszkania; na pytanie o inne sceny zabójstw i akcji przeciw Żydom mówi o wrzucaniu zwłok Żydów zabitych podczas akcji na furmanki i wywożeniu ich na cmentarz; mówi o pomniku na cmentarzu ufundowanym przez zamożnych niemieckich Żydów; opowiada o wizycie pewnego ministra zdrowia, z którego żoną ona była w getcie i jego chęci dowiedzenia się o śmierci syna; mówi o niemożliwym pogrzebie z powodu zamarzniętej ziemi i matce przechowującej ciało syna na werandzie; mówi o nieudanych poszukiwaniach miejsca pochówku syna ministra na cmentarzu *[dodaje, że miała ciężki dzień, wstała o szóstej i czekała w przychodni na wydanie żywności – w tej chwili słychać angielski głos w tle proszący o ponowne wymówienie nazwiska naczelnika sztabu]*.

This is a verbatim transcript of spoken word. It is not the primary source, and it has not been checked for spelling or accuracy.